

## ZZA ATLANTYKU (8)

Brygada Świętokrzyska NSZ-ZJ  
w 80. rocznicę powstania (1944 – 2024)<sup>1</sup>

29-08-2024

Maciej Jabłoński  
Ottawa



Zakończenie II wojny światowej w Brygadzie Świętokrzyskiej NSZ-ZJ w 1945  
– pod skrzyżowanymi karabinami przechodzi sztab Brygady Świętokrzyskiej – płk Antoni Szacki ps.  
„Bohun”, „Dąbrowski” – dow., za nim ppłk Władysław Marcinkowski ps. „Jaxa” – z-ca dow.  
(Fot. NN, Czechi, IPN).

---

<sup>1</sup> W niniejszym eseju wykorzystano materiały z wykładu p.t. „Brygada Świętokrzyska” NSZ – 1944 -1945”,  
wygłoszonego przez autora w Domu Polskim SPK 16 stycznia 2007.

Powstanie w sierpniu 1944 Brygady Świętokrzyskiej nie było przypadkiem, ale rezultatem podziemnej pracy znaczącej części narodowego Podziemia wywodzącego się z Grupy „Szańca” i jej Organizacji Wojskowej Związku Jaszczurczego (OW ZJ). Zapomina się jednak, że inicjatywa powstania Związku Jaszczurczego została przeprowadzona przez tajną Organizację Polską Obozu Narodowo-Radykalnego (OP ONR) podjętą już na początku wojny, we wrześniu 1939. OP istniała jako tajna organizacja nawet za rządów sanacji i była jedyną organizacją, która nie musiała przechodzić do podziemnej działalności po 1 września 1939. Środowisko to stworzyło wspólnie z częścią środowisk podziemnego Stronnictwa Narodowego alternatywę w stosunku do ZWZ-AK, czyli Narodowe Siły Zbrojne (NSZ). Punktem zwrotnym był rozłam w środowisku narodowców związanych z powstałym wojskowym ramieniem Stronnictwa Narodowego – Narodową Organizacją Wojskową (NOW) w 1942 i utworzenie formacji NSZ, która była drugą najsilniejszą formacją zbrojną polskiego Podziemia. W szczytowym okresie rozwoju miała ponad 70 tysięcy żołnierzy i oficerów. Wielka praca ideowa OP ONR nie poszła na marne. Kadry OW ZJ i powstałych z nich NSZ były niezwykle zdeterminowane, ofiarne i odporne na uderzenia obu okupantów: niemieckiego i sowieckiego. NSZ wyznawały koncepcję dwóch wrogów Polski: Niemiec hitlerowskich i Rosji Sowieckiej. W latach 1941-1942 powstała szeroko rozbudowana w granicach całej przedwojennej Polski, sprawnie działająca i głęboko zakonspirowana sieć organizacyjna OW ZJ. Późniejsza sieć organizacyjna NSZ już w 1942 pokrywała się z siecią OW ZJ. W 1944 powołane zostały przez Komendanta Gł. NSZ, gen. Tadeusza Jastrzębskiego, ps. „Powała”, „Jabłoński”, dwa Obszary (Inspektoraty) NSZ: „Zachód” – teren okupacji niemieckiej i „Wschód” – teren okupacji sowieckiej. W skład Obszaru „Zachód” wchodziły następujące okręgi NSZ: Okręg V – Kielce, Okręg VI – Kraków i Okręg VIII „Częstochowa”. Do Obszaru „Wschód” weszły okręgi NSZ: Okręg III – Lublin, Okręg XII – Podlasie i Okręg XIII – Białystok. Oprócz nich istniał samodzielny Okręg I – Warszawa. Dowódcą Obszaru „Zachód” był w 1944 płk Zygmunt Broniewski ps. „Bogucki” (do 20 X 1944). Dowódcą Obszaru Wschód został płk dypl. Wacław Świeciński ps. „Tuwar”. Brygada Świętokrzyska powstała z części oddziałów NSZ należących do Okręgu V – Kielce i częściowo Okręgu III – Lublin.

Struktury NSZ podlegały strukturze cywilnej pod nazwą Cywilna Służba Narodu (SCN). Na jej czele stała Tymczasowa Narodowa Rada Polityczna (TRNP). Było to w pewnym sensie alternatywne państwo podziemne do tego, które stworzyła Delegatura Rządu RP na Kraj czyli cywilna organizacja polskiego państwa podziemnego związanego z Rządem RP na Wychodźstwie w Wielkiej Brytanii. W skład Tymczasowej Narodowej Rady Politycznej wchodziło ok. 40 osób, a na jej czele działało ośmioosobowe Prezydium. Skład Prezydium był następujący (tworzyli je ludzie związani z polskim ruchem narodowym, a także Ci co byli związani z NSZ, jak również później z samą Brygadą Świętokrzyską):

przewodniczący – vacat

sekretarz generalny – mec. Zigmunt Stypułkowski, „Zbyszek”, „Czemp”, „Sobota”, „Czeski”

kier. Wydziału Organizacyjno-Wychowawczego – Otmar Wawrzukowicz, „Oleś”, „Kaczkowski”

kier. Wydziału Wojskowego – August Michałowski, „Roman”

kier. Wydziału Finansowego – Olgierd Iłakowicz, „Michał Zawisza”

kier. Wydziału Propagandowo-Politycznego – Jan Matłachowski, „Ostoja”

kier. Wydziału Służby Cywilnej – Tadeusz Salski, „Tadeusz” (do lipca 1943), a następnie doc. dr Stanisław Kasznica, „Stanisław”, „Stanisław Wąsacz”

kier. Wydziału Konsolidacji Obozu Narodowego – prof. Karol Stojanowski, „Karol”, „Błażej” (do marca 1944), a następnie prof. Seweryn Dziubałowski, „Smardz” (zginął w Powstaniu Warszawskim)

czł. Prezydium – inż. Władysław Marcinkowski, „Władysław”, „Jaxa Szymkiewicz”.

TRNP tworzyła nadbudowę cywilną nad Narodowymi Siłami Zbrojnymi i równocześnie nad Służbą Cywilną Narodu. Jak wspomniano wyżej TRNP tworzyła patronat polityczno-społeczny nad NSZ.



Płk inż. Władysław Marcinkowski, h. Gryf, ps. „Jaxa” (26 V 1906, Skarżysko-Kamienna – 18 III 1996, Ottawa, Kanada, współtwórca Związku Jaszczurczego (ZJ) i Grupy „Szańca”, z-ca dow. Brygady Świętokrzyskiej NSZ, absolwent Wydziału Mechanicznego Politechniki Warszawskiej, uczestnik kampanii wrześniowej, od 1939 w konspiracji, przeszedł szlak bojowy Brygady Świętokrzyskiej, po wojnie osiedlił się w Kanadzie, spoczął na Field of Honor, Pointe-Claire, Québec, Kanada (Fot. NN z czasów II wojny światowej, portal Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych).

Brygada Świętokrzyska została utworzona ostatecznie 11 sierpnia 1944 w lasach majątku Lasocin w powiecie Opatowskim, w Kieleckiem, który należał do rodziny Niemojewskich. Dzisiaj dwór jest już tylko ruiną. Jej krótka, ale dramatyczna historia obejmuje okres od przygotowań czyli od czerwca 1944 do jesieni 1945 gdy Brygada przeszła pod opiekę wojsk amerykańskich na terenie obecnych Czech, a wtedy Czechosłowacji. Brygada została utworzona na podstawie rozkazu mjr NN ps. „Olgierd Mirski”, „Kordian”, dowódcy Okręgu V Kieleckiego NSZ wydanego dokładnie 11 sierpnia 1944.

Powstanie tak dużej jednostki było spowodowane wcześniejszą koncentracją oddziałów NSZ przeprowadzonej z rozkazu tego samego dowódcy w czerwcu 1944 w powiecie opatowskim, na Kielecczyźnie, gdzie przybyły oddziały kpt. Władysława Kołacińskiego ps. „Żbik”, por. Stanisława Grabdy ps. „Bem”, ppor. Edmunda Dachtera ps. „Bopp”, NN ps. „Ścibor”, phor. Kazimierza Nowaka ps. „Łoś” i por. Henryka Figuro-Podhorskiego ps. „Step”, który przebił się na drugą stronę Wisły z Lubelskiego (gdzie dowodził pułkiem NSZ zwanym Legią Nadwiślańską). Z tych oddziałów utworzono składający się z trzech batalionów 204 Pułk Piechoty Ziemi Kieleckiej NSZ. Drugim pułkiem wchodzącym w skład Brygady był 204 Pułk Ziemi Sandomierskiej. W chwili ostatecznego utworzenia Brygada Świętokrzyska NSZ składała się z Kwatery Głównej, Sztabu, 202 pp Ziemi Kieleckiej, 204 pp Ziemi Sandomierskiej i oddziałów pomocniczych.

Żołnierze Brygady jako żołnierze NSZ składali następującą przysięgę:

*Ja walkę o Wielką Polskę uważam za najważniejszy cel mego życia. Mając szczerą i nieprzymuszoną wolę służyć Ojczyźnie, aż do ostatniej kropli krwi – wstępuję do Narodowych Sił Zbrojnych. Przysięgam Bogu Wszchemogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, że wiernie będę walczył o niepodległość Polski. Rozkazów wszystkich mych przełożonych będę słuchał i posłusznie będę je wykonywał. Tajemnic organizacyjnych będę wiernie strzegł. W pełni świadomości celu pierwszej śmierć poniosę aniżeli zdradzę. Tak mi dopomóż Bóg i święta Syna Jego Męko i Ty Królowo Korony Polskiej.*

Na piersiach żołnierzy NSZ pojawiły się zgodnie z przysięgą ryngrafy z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej lub Ostrobramskiej. Trudno dzisiaj ustalić kto wpadł na ten pomysł. W każdym razie była to polska rycerska tradycja, która w dzisiejszych czasach pozostała jedynie w postaci podarowywania ryngrafu potomkom męskim w niektórych rodzinach. W polskim Podziemiu podczas II wojny światowej ryngrafy nosili nie tylko żołnierze NSZ, ale również AK, a po wojnie Żołnierze Wyklęci.



Ryngraf nieznanego żołnierza Brygady Świętokrzyskiej z Matką Boską Ostrobramską i z symbolem Jaszczurki OW ZJ. (Fot. NN, portal Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych)

Obsada podstawowych stanowisk (l'ordre de bataille) w Brygadzie Świętokrzyskiej była następująca, chociaż do tej pory zawiera pseudonimy z nierozpoznanymi nazwiskami:

Dowódca – mjr/ppłk/płk Antoni Szacki ps. „Bohun”, „Dabrowski”  
Z-ca Dowódcy – mjr/ppłk Władysław Marcinkowski ps. „Jaxa”

Komendant Kwatery Gł. – kpt. Telesfor Piechocki ps. „Gustaw”

Kapelan – ks NN ps. „Benedykt”

Szef Sztabu – kpt. NN ps. „Nawarra”, „Niemira” (z całym sztabem z szefami organizacyjno-personalnym, wywiadu, łączności, operacyjnym, dow. saperów, sanitarnym, i nawet oficerem oświatowo-wychowawczym)

Dowódca 202 pp – mjr Antoni Szacki, ps. „Bohun” (do 13 sierpnia 1944 r.), później mjr Władysław Marcinkowski ps. „Jaxa”

Dow. I bat. – kpt. Hanryk Figuro-Podhorski, ps. „Step”

Dow. II bat. – kpt. Henryk Karpowicz ps. „Rusin”

Dowódca 204 pp – mjr Eugeniusz Kerner, ps. „Kerner” (od 15 sierpnia kpt. NN, „Jerzy Wojski”

Dow. I bat. – kpt. Waclaw Janikowski ps. „Wilk”

Dow. II bat. – kpt. NN, ps. „Jerzy Wojski”

Ks. Kapelan Ojciec Franciszek Błaż, ps. „Mróz”.

Oprocz pułków 202 i 204 utworzono pluton szturmowy (ochrona sztabu), kompanie szkolną, szwadron kawalerii i żandarmerię Brygady.



Ślub Hanny Poray-Wybranowskiej, h. Poraj, ps. „Hajduczek”, łączniczki BŚ z kpt. Henrykiem Figuro-Podhorskim, ps. „Step” (słynnym zagończykiem z Lubelszczyzny) 18 V 1945 we Vsekarach, Czechy - od lewej ptk Jerzy Szacki, ps. „Bohun”, dow. Brygady, a w pierwszej parze za nim Para Młoda. (Fot. NN, 1945, Zbiory Brygady Świętokrzyskiej, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie).

Brygada Świętokrzyska NSZ-ZJ jest współcześnie niesłusznie i niezgodnie z prawdą historyczną oskarżana o kolaborację z Niemcami. W rejonie działań Brygady znajdowała się do dziś nierozpoznana postać kpt Herberta, ps. „Jur”, „Tom”. Według płk Tadeusza Boguszewskiego, szefa Wydziału III KG NSZ, wcześniej w kontrwywiadzie OW ZJ, bohatera września 1939, „Jur” vel „Tom” był przypuszczalnie podwójnym agentem polskiego i niemieckiego wywiadu, który okazał trochę pomocy w działaniach Brygady podczas jej marszu na Zachód. Były też posądzenia, że był również agentem brytyjskim, istnieją też pewne poszlaki, że miał kontakt z radomskim Gestapo, za co miał otrzymać wyrok śmierci zarówno z AK jak i NSZ. Siatka „Jura” vel „Toma” posiadała ludzi w Krakowie i w Częstochowie. Są też poszlaki, że uczestniczył w likwidacji kilku wysokich oficerów NSZ o co zupełnie niesłusznie są posądzone tajne kregi Organizacji Polskiej (OP). W każdym razie „Jur” vel „Tom” istniał i jest do obecnych czasów osobą nierozpoznaną. Tej tematyki nie da się w pełni pojąć korzystając z istotnie zmanipulowanych informacji w internecie czy też innych publikacjach w polskiej przestrzeni medialnej.

Brygada od sierpnia 1944 do początków 1945 wzięła udział w szeregu potyczkach i walkach z Niemcami, z partyzantką sowiecką, jak również z bandami komunistycznymi występującymi pod szyldem Gwardii Ludowej (GL) i Armii Ludowej (AL), w których kręgi dowódcze stanowili prawie wyłącznie Rosjanie przetrzuceni na tyły frontu podczas wkraczania Armii Czerwonej na terytorium przedwojennej Polski. Do tych kręgów przyłączyły z ochotą polskie elementy komunistyczne. Oddziały te zawierały dużą ilość przedstawicieli mniejszości narodowych (w tym również mniejszości żydowskiej). Żołnierze pochodzenia żydowskiego walczyli w prawie wszystkich ugrupowaniach polskich na tych terenach (łącznie z NSZ i AK). Oczywiście byli i walczyli też w oddziałach Brygady (jak np. w oddziale „Stepa”, który w Brygadzie stał się trzonem 202 pp Ziemi Lubelskiej).

Walki toczne przez Brygadę były krwawe. W samym sierpniu 1944 było 8 większych bitew i potyczek. Jednym z najbardziej notorycznych komunistycznych oddziałów w Kieleckiem, był oddział AL Stanisława Olczyka, ps. „Garbaty”, który prowadził bandyckie napady i rabunki wśród miejscowej ludności. Oddziały Brygady stoczyły z nim szereg walk, ale nie zdołały zlikwidować tej bandy. Udało się jednak pod Rzębcem zlikwidować inną bandę Tadeusza Grocholi, ps. „Tadek Biały” oraz związaną z nim grupę sowieckiego wywiadu wojskowego pod dow. Iwana Karawajewa. Spośród 107 jeńców tylko 40 było Polakami. Komuniści stracili w walce 34 żołnierzy. Prawie wszystkich żołnierzy sowieckich zastrzelono przy próbie ucieczki. Ta akcja likwidacyjna oddziału „Tadka Białego” stała się główną przyczyną oskarżeń Brygady o kolaborację z Niemcami. Istnieje szereg sprzecznych relacji co do przebiegu tej akcji.

Nie ulega wątpliwości, że podobnie jak oddziały AK, oddziały NSZ, w tym Brygada działała w samoobronie dla ludności różnych terenów Kielecczyny, a później Częstochowskiego. Likwidując bandy występujące najczęściej pod szyldem Armii Ludowej. Inny obraz tych wydarzeń można znaleźć w historiografii komunistycznej, a po 1989 jest ich wciąż niemało. Dzisiaj niestety instytucje, które były stworzone dla uczenia polskiego niepodległościowego i narodowego Podziemia podczas i po wojnie powracają do tradycji PRLu i zaczynają składać hołdy GL i AL.

Jesienią 1944 oddziały Brygady kontynuowały nie tylko walki z Niemcami i z oddziałami kolaboranckimi w służbie niemieckiej jak oddziały Rosyjskiej Wyzwoleńczej Armii Ludowej (RONA), mylnie klasyfikowane jako oddziały własowców. Należy pamiętać, że brygada RONA znana jako 29 Brygada Grenadierów Waffen SS RONA brała udział w tłumieniu Powstania Warszawskiego i czyniła to ze szczególnym okrucieństwem. Część zaciętych walk Brygada toczyła z oddziałami sowieckimi i współpracującymi z nimi na zapleczu frontu oddziałami AL i GL. Brygada znalazła się 21 grudnia 1944 w rejonie wsi Maciejów Nowy – Giebułtów, gdzie stacjonowała aż do rozpoczęcia swego najtrudniejszego

etapu walki – marszu na Zachód, rozpoczęto z początkiem stycznia 1945. Do Brygady dołączali też żołnierze AK, którzy uratowali się i po upadku Powstania Warszawskiego i znaleźli się w pobliżu kwater Brygady.

W dniu 8 stycznia 1945 dokonano reorganizacji Brygady Świętokrzyskiej z dwóch pułków 202 i 204 utworzono trzy bataliony: Nadwiślański, Jasnogórski i Świętokrzyski. Dowództwo pierwszego batalionu otrzymał kpt. Henryk Figuro-Podhorski, ps. „Step”, drugiego batalionu kpt. Henryk Karpowicz, ps. „Rusin”, a trzeciego kpt. NN, ps. „Jerzy Wojski”. Utworzono też nowy oddział rozpoznawczy (OR) i pluton artylerii w dyspozycji d-cy Brygady, Zreorganizowano kompanię łączności, tabory oraz zorganizowano nową kompanię szturmową dla ochrony sztabu Brygady i również oddział żandarmerii. Wszystkie te przygotowania miały miejsce do marszu przez tereny jeszcze zajęte przez Niemców i grupy drugiego rzutu poza głównym frontem walk z ofensywą sowiecką. Brygada rozpocząć miała wkrótce swój marsz na Zachód.

Rankiem 13 stycznia 1945 dowódca Brygady otrzymał informację przywiezioną przez gońca od dow. NSZ-ZJ, gen. Bryg. Zygmunta Broniewskiego, ps. „Bogucki” o następującej treści: *Żadnej pomocy nie możemy dać. Cofać się na Zachód, na własną rękę. Szukać przejścia przez umocnienia niemieckie na rzece Pilicy. Zmiany w organizacji Brygady przeprowadzono za jego zgodą, ale nie jest wiadome na ile one weszły w pełni w życie. Wręczono nowe nominacje oficerskie, a także odznaczenia Krzyżem Narodowego Czynu Zbrojnego – najwyższym odznaczeniem NSZ.*



Krzyż Narodowego Czynu Zbrojnego - najwyższe odznaczenie bojowe NSZ 1945 (potem przekształcone w odznaczenie nadawane również żyjącym członkom innego podziemia narodowego: OW ZJ, Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW) i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW) po 1989)  
(Wizerunek KNCZ - Portal Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych)



Ppłk Leonard Szczęsny Zub-Zdanowicz, h. Jastrzębiec, ps. „Ząb”, „Dor”,  
(6 XI 1912, k. Starokonstantynowa, Wołyń, Polska - 12 VIII 1982, Watebury, CT, USA),  
kawalerzysta, cichociemny, uczestnik kampanii wrześniowej 1939, kampanii francuskiej i norweskiej  
1940, przeszkolony w dywersji został zrzucony do Kraju 1-2 IX 1942, słynny zagończyk i dow. 2. Pułku  
Legii Nadwiślańskiej na Lubelszczyźnie, oficer AK i NSZ, dow. oddziałów Brygady Świętokrzyskiej i jej szef  
sztabu, działacz kombatancki NSZ w USA oraz czł. Północno-Amerykańskiego Studium d/s Polskich,  
Kawaler VM, Krzyża Walecznych i Krzyża Narodowego Czynu Wojskowego (Fot.NN, ok. 1942, Szkocja ?,  
portal Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych).

Dowódcą Brygady pozostał płk Antoni Szacki, ps. „Bohun”, zastępcą dow. ppłk Władysław Marcinkowski, ps. „Jaxa”, nowym szefem sztabu został mianowany dawny cichociemny i oficer AK, mjr Leonard Zub-Zdanowicz, ps. „Ząb”. Potwierdzono poprzednio już mianowanych dowódców pułków, Nadwiślańskiego kpt. „Step”, Świętokrzyskiego mjr „Rusin”, zmieniono dow. pułku Jasnogórskiego mjr „Roman”. Odszedł też od Brygady kpt. Kołaciński, ps. „Żbik”, który został mianowany dow. Pogotowia Akcji Specjalnej (PAS) Okręgu Kieleckiego NSZ i zdecydował się pozostać w kraju. Rozpoczęła się bardzo ryzykowna gra Brygady, której mistrzem był „Jaxa”. Przy taktycznej akceptacji ze strony kolejnych fal drugiego rzutu niemieckiego frontu, które zdecydowały się przepuścić Brygadę przez tylne linie frontowe, Brygada kontynuowała swój marsz na Zachód. Krótki czas pozostawania pomiędzy liniami rosyjskimi i niemieckimi, był istną grą nerwów. Niemcy jednak zdecydowali się nie atakować Brygady i przepuścili ją przez Pilicę. Było to połączone ze śmiertelnym ryzykiem nawet kosztem późniejszych niesłusznych oskarżeń Brygady o współpracę z Niemcami. „Bohun” wydał wcześniej następujący rozkaz o dramatycznej treści: *Ofensywa niemiecka zmusiła nas do przesunięcia nas na zachód Polski. Na drodze stanęły*

*nam umocnienia niemieckie. W dniu 14 bm. starliśmy się z Niemcami, chcąc przebić się na zachód. W dniu 15 bm. czołgi sowieckie zaatakowały nas od wschodu. Dla ratowania brygady porozumiałem się z dowództwem fortyfikacji niemieckich, aby zezwoliło nam przejść przez ich linie na zachód. Tym samym weszliśmy w stan niewojowania z Niemcami na czas nieokreślony. Mam nadzieję, że szybko toczące się wypadki wojenne pozwolą nam w niedalekiej przyszłości zameldować się u Naczelnego Wodza prawowitego Rządu Polskiego i według jego rozkazu zwrócić nasz oręż przeciwko wrogowi, którego każe nam zwalczać.*

Losy Brygady są dość dobrze znane w kręgach historyków, warto jednak wspomnieć, że 8 lutego 1945 Brygada napotkała w miejscowości Kottwitz (ok. 4 km od Arnau) dużą kolumnę jeńców polskich, amerykańskich i angielskich. Jeńcy polscy byli jeńcami z Powstania Warszawskiego z obozu jenieckiego Lamsdorf na Śląsku. Około 120 jeńcom z Powstania udało się zbiec (wśród nich było co najmniej kilka znanych mi osób z Ottawy i wszyscy wstąpili wtedy do Brygady). Z powodu fali nowych uciekinierów z miejsc przymusowej pracy w Niemczech oraz również uratowanych żołnierzy AK, dowództwo Brygady podjęło decyzję o utworzeniu nowego pułku Poznańskiego, pod dow. kpt. „Gustawa”. Następuje ogromny nacisk Niemców by Brygada wystąpiła czynnie po ich stronie przeciwko bolszewikom, Brygada zwlekała z odpowiedzią i kluczyła. Chodziło w tej chwili o uratowanie ponad tysiąca ludzi. Zimna krew dowództwa Brygady i karność dała jednak dobre rezultaty. 20 lutego Brygada wkroczyła na terytorium Czechosłowacji do miasta Pińcza. Na wezwanie dowództwa Brygady o ochotników do łączności z Krajem zgłosiło się kilkuset żołnierzy (w tym wielu b. żołnierzy AK). Jest to wynik przystania Brygady na przeszkolenie przez Niemców kilku patroli spadochronowych, które mają być przerzucone na tyły frontu przez Niemców. Dowództwo Brygady odmawiało użycia ich do celów dywersyjnych dyktowanych przez Niemców. Patrole otrzymały specjalne rozkazy od dow. Brygady by nawiązać łączność z dowództwem NSZ-ZJ w Kraju. Na dowódców patroli zostali wyznaczeni najbardziej zaufani oficerowie Brygady (w tym większości zaprzysiężeni członkowie tajnej Organizacji Polskiej (OP) (np. kpt Zygmunt Rafalski, ps. „Sulimczyk” i por. Jerzy Gnat-Celiński, ps. „Gnat”).

Kursy odbyły się w Libicach pod Pragą. Wszystkie patrole żegnał przed odlotem osobiście ppłk Władysław Marcinkowski, ps. „Jaxa”. W sumie zostało zrzuconych sześć patroli, ale skoczki zostali w większości ujęci przez siły NKWD i UB na terenie Polski, gdzie narzuconą władzę zaczynał kształtować nowy okupant Rosja Sowiecka i jej marionetkowy Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Dowódca pierwszego patrolu został ujęty i skazany na karę śmierci (ale przeżył z powodu aktu łaski). Por. „Gnat” przyłączył się do oddziału „Cichego” w Lubelskiem gdzie przeszedł swój następny szlak bojowy, a potem przedarł się przez Warszawę i Szczecin do strefy amerykańskiej w Berlinie skąd powrócił jesienią 1945 do Brygady.

Po dojściu do miejscowości Rostań w Czechach a potem w kwietniu 1945 do miejscowości Vsekary (Vsekary), Brygada nawiązała pierwszy kontakt z 2 dywizją 3 Armii Amerykańskiej, której dowódcą był wtedy gen. Robertson. Brygada wysłała też oficerów łącznikowych do Polskiego 2. Korpusu gen. Władysława Andersa.

Większą akcją bojową rozpoczęła Brygada na osi szosy Bischofteinitz-Holiszów i 5 maja uderzyła na obóz koncentracyjny kobiet pod Holiszowem. Uwolniono wtedy ok. 700 więźniarek różnej narodowości (w tym 167 Polek i ponad 200 Żydówek) i wzięto do niewoli ok. 200 SS-manów oraz 15 strażniczek kobiet. Tego samego dnia oddziały oczyściły z nieprzyjaciela samo miasto Holiszów. 6 maja o godz. 5 rano patrol bojowy Pułku Jasnógorskiego Brygady spokał się

ze szpicą pancerną czołgów 2-ej dywizji Armii Amerykańskiej gen. Robertsona. Kompania pancerna wspólnie z Pułkiem Świętokrzyskim Brygady uderzyła na m. Hradistowy i wzięła do niewoli sztab 13-tej Armii Niemieckiej w tym 2 generałów i 70 oficerów sztabowych. Ogółem w działaniach przeciwko oddziałom 13-tej Armii Niemieckiej wzięto do niewoli ok. 500 jenców.

Dowództwo amerykańskie tego odcinka frontu stwierdziło, że akcje bojowe Brygady na tyłach frontu oszczędziły w wydatny sposób wojskom amerykańskim walk i strat. Dowództwo Brygady zameldowało się u dowódcy V Korpusu Armii Amerykańskiej w zdobytym Pilźnie. Siły Brygady wynosiły wtedy ok. 1200 żołnierzy i oficerów. Rozpoczął się w ten sposób następny etap dziejów Brygady, teraz już u boku Armii Amerykańskiej.

Brygada przeżyła zakończenie wojny w Czechach. Epilog dziejów Brygady stanowiło przejście do służby amerykańskiej w formacjach tzw. Polskich Kompaniach Wartowniczych na terenie strefy amerykańskiej okupowanych Niemiec. Ostatnie Kompanie Wartownicze istniały jeszcze w latach 80-tych ub. wieku. Mówi o tym bardzo ważna publikacja IPN Oddział Szczecin p.t. *Polskie Oddziały Wartownicze przy armii amerykańskiej w latach 1945 – 1989*.

Po zakończeniu wojny sytuacja Brygady była trudna ponieważ rozpoczęła się międzynarodowa nagonka by wydać żołnierzy Brygady w ręce sowieckie. Generał Eisenhower kategorycznie odmówił i można przyjąć, że postawa dowództwa sił amerykańskich miała wpływ na podjęcie decyzji Naczelnego Dowództwa Sił Sprzymierzonych na temat losów brygady. Brygada została przetransportowana do Cobourga gdzie doszło do jej rozbrojenia. Zaproponowano podjęcie pracy przez jej żołnierzy w różnych ośrodkach przemysłowych w Niemczech. Część Brygady została przewieziona pod Monachium (do Karsfeld), a część pod Norymbergę (do Freuth). Część przeszkolonych w Brygadzie podchorążych (ok.30) zostało też odkomenderowanych do 2. Korpusu Polskiego. Kluczowym momentem była wizyta dowódcy Brygady płk Szackiego, ps. „Bohun”, „Dąbrowski” w Bad Tolz w Dowództwie 3. Armii Amerykańskiej, którego dow. był wtedy gen. Patton. Pod nieobecność Pattona, jego szef sztabu obiecał roztoczyć opiekę nad Brygadą i użyć ją do służby wartowniczej. Na ośrodek ćwiczebny przysyłanych kompanii wartowniczych został wyznaczony Mansfeld – poligon pod Norymbergą. Do Świąt Bożego Narodzenia w 1945, Brygada przyczyniła się do wystawienia 30 kompanii po 250 ludzi.

Niektórzy historycy rozciągając istnienie Brygady jako zwartej jednostki do 17 czerwca 1946 gdy przestały istnieć ostatecznie zwarte oddziały Brygady i odsunięto też część dawnego dowództwa Brygady od wpływu na tę formację. To będzie wymagało w przyszłości odrębnego opracowania. Siły Brygady w okresie istnienia w latach 1944-1945 wahały się od ok. 850 do 1400 żołnierzy i oficerów. Natomiast Kompanie Wartownicze w pierwszej fazie zależności od dowództwa Brygady osiągnęły ok. 12 000 żołnierzy. Po rozwiązaniu ściśle brygadowych lub tworzonych na bazie Brygady jednostek, Kompanie Wartownicze miały osiągnąć nawet 40 tysięcy żołnierzy (niektóre źródła podają nawet 60 tysięcy żołnierzy). Był to wielki wkład ośrodka Brygady, który przyczynił się do uratowania tysięcy Polaków, którzy znaleźli się z różnych przyczyn na terytorium teraz okupowanych przez aliantów Niemiec.

Rozpocząć się miała wkrótce tułaczka zarówno dowództwa, żołnierzy i oficerów jak i całego zaplecza politycznego Brygady. Dawni żołnierze i oficerowie Brygady byli z całą

zawziętością tępieni zarówno przez historyków komunistycznych, jak apologetów AK zarówno na emigracji jak i w Kraju, a także nawet przeciwników ZJ z dawnego Stronnictwa Narodowego. W wielu publikacjach brak jest obiektywnej oceny tej formacji jak i jej genezy. Archiwum Brygady opracował podczas wieloletniej pracy zespół dawnych kiedyś młodych oficerów Brygady, który osiadł w rejonie Chicago. Przed śmiercią wielu z nich, ale już po uroczystości 50-lecia powstania brygady w 1994 r. środowisko to postanowiło złożyć archiwum Brygady w depozyt w Muzeum Polskim w Orchard Lake. Jednak po decyzji podjętej przez kilka osób przeniesiono archiwum do Biblioteki UJ w Krakowie co spowodowało też protesty niektórych żyjących jeszcze żołnierzy Brygady, którzy bardziej widzieli jej miejsce w Bibliotece Uniwersyteckiej Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

W Kraju NSZ były zwalczane ze szczególną zaciekłością jako emanacja wojskowa radykalnych poglądów narodowych, które pragnęły oprzeć przyszłość Polski wyłącznie na siłach własnych, negatywnie nastawionych do wszelkiej tzw. obczyzny. OW ZJ i później NSZ włączyły się wtedy czynnie do obrony tkanki fizycznej i intelektualnej narodu walcząc z dwoma totalitaryzmami niemieckim i sowieckim, w ściśłym sojuszu z aliantami zachodnimi.

Byli wierni wierze Ojców i koncepcji zarówno zachowania ziem wschodnich straconych w 1939 jak i odzyskania prastarych ziem piastowskich na zachodzie opierając je na granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. To nie komuniści chcieli pierwszego powrotu na te ziemie, ale siły narodowe wyrosłe z OW ZJ i Grupy „Szańca”.

Pozostały po nich nieliczne ryngrafy i modlitwy. Oto jedna z modlitw NSZ odmawiana również w oddziałach Brygady Świętokrzyskiej:

*Panie Wszchemogący – daj nam siły i moc wytrwania w walce o Polskę, której poświęcamy nasze życie.*

*Niech z krwi niewinnie przelanej braci naszych, pomordowanych  
w lochach Gestapo i czeki, niech z łez naszych matek i siostr,  
Wyrzuconych z odwiecznych swych siedzib, niech z mogił żołnierzy naszych,  
poległych na polach całego świata – powstanie Wielka Polska.*

*O Mario, Królowo Korony Polskiej – pobłogosław naszej pracy  
i naszemu orężowi.*

*O spraw miłościwa Pani – Patronko naszych rycerzy,  
by wkrótce u stóp Jasnej Góry i Ostrej Bramy zatrzepotały  
Polskie szatndary z Orłem Białym i Twym wizerunkiem.*



Odznaka pamiątkowa Brygady Świętokrzyskiej  
(zbiory autora)